



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1110)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (55.),
Komisji Ustawodawczej (230.),
Komisji Gospodarki Narodowej (169.)
oraz Komisji Rodziny
i Polityki Społecznej (107.)
w dniu 23 września 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy (druk senacki nr 614).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 19)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dzień dobry paniom i panom senatorom oraz gościom obecnym na dzisiejszym wspólnym posiedzeniu czterech komisji: gospodarki narodowej, ustawodawczej, rodziny i polityki społecznej oraz nauki, edukacji i sportu.

Szanowni Państwo, mamy dzisiaj do rozpatrzenia projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

O reprezentowanie Komisji Ustawodawczej w tych sprawach poproszona została pani senator Grażyna Sztark.

Zacniemy od przedstawienia przez panią senator głównych założeń tego projektu ustawy.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Grażyna Sztark:

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jest przed nami zmiana ustawy w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego nakazującego dosyć poważne i rozstrzygające zmiany w kodeksie pracy. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności art. 203 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy z art. 92 ust. 1 konstytucji.

Art. 103 kodeksu pracy, przypomnę, brzmi następująco: „W zakresie i na warunkach ustalonych, w drodze rozporządzenia, przez ministra edukacji narodowej oraz ministra pracy i polityki socjalnej pracodawca ułatwia pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych”. Jest to przepis materialny, który nakłada na pracodawcę obowiązek ułatwiania pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Jednocześnie przepis ten upoważnia dwóch ministrów do wydania rozporządzenia ustalającego zakres i warunki, na jakich pracodawca ułatwia pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Upoważnienie to jest jednak pozbawione wytycznych.

Art. 92 ust. 1 konstytucji stanowi, iż: „Rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu”.

Upoważnienie zawarte w art. 103 kodeksu pracy określa organ właściwy do wydania rozporządzenia, to jest dwóch ministrów, oraz bardzo ogólnie zakres spraw przekazanych do uregulowania. Brak tu jednak jest wytycznych dotyczących treści tego aktu. Stwierdzenie, że w zakresie i na warunkach ustalonych przez ministra pracodawca ułatwia pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych, jest zdaniem trybunału niewystarczające do wydania zgodnego z konstytucją aktu wykonawczego, jest to odeślanie dosłownie o charakterze blankietowym. Brak tych wytycznych, zdaniem trybunału, stanowi wystarczający warunek uznania niekonstytucyjności upoważnienia, nawet jeżeli pozostałe wymagania, o których mowa w art. 92 konstytucji, zostaną spełnione.

Przypomnę również, że zakwestionowany przepis traci moc obowiązującą z upływem dwunastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku i ostatecznym dniem jego obowiązywania jest 10 kwietnia 2010 r.

Z uwagi na to, że wpłynęły do nas również opinie ministra nauki i szkolnictwa wyższego, ministra edukacji narodowej, jak również ministra pracy i polityki społecznej, albowiem Trybunał Konstytucyjny zalecił tym ministrom przyjęcie wspólnego stanowiska. Najważniejsze jednak jest stanowisko ministra pracy i polityki społecznej, który moim zdaniem słusznie odnosi się... Ja może zacytuję tę opinię, bo jest przedstawiciel ministra pracy i, jak sądzę, odniesie się do stanowiska trybunału: „Próba odmiennego podejścia do wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, polegająca na podniesieniu do rangi ustawowej niektórych dotychczasowych rozwiązań przyjętych w akcie wykonawczym, nie wydaje się wystarczająca, zwłaszcza ze względu na konieczność dążenia do spójności projektowanych norm z już obowiązującymi regulacjami w systemie oświaty dotyczącymi podnoszenia poziomu wykształcenia, w tym zawodowego”.

Przypomnę też, że wpłynęły do nas stanowiska związków zawodowych oraz organizacji pracodawców. Wszystkie te stanowiska – oprócz stanowiska Konfederacji Pracodawców Polskich, która odnosi się tylko do rozliczania podatku dochodowego, to znaczy faktu, że pracodawca zostanie w części odciążony, jeśli chodzi o obowiązek opłacania urlopów szkoleniowych – zawierają wiele słów krytyki i wątpliwości. W związku z tym proponuję, odnosząc się do wcześniejszych uzgodnień, żebyśmy po wysłuchaniu stron przez dłuższy czas pochylili się nad tym wyrokiem i pozwolili ministrowi pracy na przedstawienie swoich propozycji w zakresie zmian w kodeksie pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję. Rozważymy wniosek pani senator w późniejszej części posiedzenia.

Chciałbym państwa poinformować, że są wśród nas przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a także specjaliści z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Może zaczniemy od wysłuchania opinii resortów. Są oczywiście też przedstawiciele organizacji pracodawców. Zaczniemy może od wysłuchania opinii resortów... Nie, przepraszam, może najpierw Biuro Legislacyjne chciałoby przedstawić swoją opinię.

Chcecie państwo coś dodać? Nie. Dziękuję bardzo.

Wobec tego może pan minister Mleczko, którego osobiście w tej chwili witam, zechce albo osobiście, albo przez wskazaną przez siebie osobę przedstawić stanowisko ministra pracy i polityki społecznej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Radosław Mleczko:

Panie Przewodniczący! Panowie Przewodniczący! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie!

W istocie, jak powiedziała pani senator, jest to bardzo ważny projekt, nie tylko dlatego że odnosi się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ale również dlatego że dotyczy niezwykle ważnej społecznie kwestii, a mianowicie podnoszenia poziomu wykształcenia, w tym kwalifikacji zawodowych. Od lat obserwujemy na rynku pracy sytuację pewnej niespójności między tym, czego absolwenci szkół nauczyli się w szkołach, a tym, czego oczekuje od nich rynek pracy. W związku z tym możliwość doksztalcenia się, szkolenia już w trakcie pracy jest i dla rynku pracy, i dla osób, które są częścią tego rynku, ma znaczenie absolutnie kluczowe. Dlatego minister pracy i polityki społecznej zwrócił się do przewodniczącego Komisji Ustawodawczej z prośbą o zaprezentowanie przygotowanego w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej projektu, który jest nie tylko dostosowaniem kodeksu do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, co jest sprawą oczywistą, jesteśmy do tego zobowiązani przepisami prawa, wykorzystaliśmy bowiem tę okazję do przeglądu przepisów dotyczących kształcenia zawodowego i doksztalcenia, tak żeby te przepisy w kodeksie pracy znowelizować, żeby jasno określić reguły gry między pracodawcą a pracownikiem, jak również pole kształcenia, które powinno być takimi regulacjami objęte.

W związku z powyższym chciałbym się zwrócić z pytaniem do pana przewodniczącego: czy dzisiejsze wspólne posiedzenie komisji jest forum, na którym mógłbym przedstawić założenia tego projektu? O umożliwienie nam przedstawienia tego projektu zwróciliśmy się do przewodniczącego Komisji Ustawodawczej pismem z 31 lipca. Nadaliśmy również bieg pracom nad tym projektem, skierowaliśmy go już do uzgodnień międzyresortowych, opinie resortów, jak również partnerów społecznych wpływają, a termin tego z formalnego punktu widzenia jest zakreślony do 3 października bieżącego roku. W związku z tym, prawdę powiedziawszy, wobec tak dużej liczby uwag, które zostały skierowane przez poszczególne resorty i nie tylko przez resorty do projektu będącego przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, moglibyśmy wnosić nawet o takie konstruktywne rozwiązanie, żeby nie pracować dalej nad zaproponowanym dzisiaj projektem, a skupić się na założeniach projektu, który został już opracowany w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Jeśli pan przewodniczący i państwo senatorowie uznają to za zasadne i umożliwią przedstawienie założeń tego projektu, chętnie podejmiemy się tej prezentacji.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze, sytuacja jest dosyć skomplikowana. Jesteśmy zobligowani pewnymi terminami regulaminowymi, właściwie jest już dzień po ostatecznym terminie, w którym powinniśmy rozpatrzyć ten projekt. To po pierwsze. Po drugie, z naszej praktyki wynika, że lepiej dla przyspieszenia prac wewnątrzresortowych jest mimo wszystko forsować projekty parlamentarne, w dużej mierze uzgodnione i biorące pod uwagę opinie resortów. Nic przecież nie stoi na przeszkodzie, by te opinie spotkały się w odpowiedniej komisji sejmowej i w odpowiednim czasie, i by tam wybrać to, co najlepsze. Jeśli nie będzie to nasze rozwiązanie, to na pewno będziemy katalizatorem

przyspieszającym prace legislacyjne. Przecież nie da nam pan minister dzisiaj słowa, że w konsultacjach społecznych i międzyresortowych ten projekt nie ugrzęźnie czy nie zostanie zarzucony, a wyrok trybunału powinien być wykonany. Wobec tego myślę, że ta zasada: rozpatrywanie projektów parlamentarnych, przyjęta we wszystkich komisjach senackich i w tej Izbie, pewnie nie ulegnie zmianie, ale zgadzam się z panem ministrem, że powinniśmy bardzo poważnie podejść do uwag resortu i uwzględnić je w dalszych pracach nad tym projektem.

Czy przedstawiciele resortu edukacji narodowej chcieliby przedstawić stanowisko ministerstwa? Prosiłbym też o to, żeby się przedstawiać, bo nie zawsze czytelnie wpisane są nazwiska i to mnie troszkę sprowokowało do tego, żeby imiennie państwa nie witać.

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Edukacji Ustawicznej
w Departamencie Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Magdalena Wantoła-Szumera:**

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie! Szanowni Państwo!

Witam serdecznie, Magdalena Wantoła-Szumera, naczelnik Wydziału Edukacji Ustawicznej w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Ja, prawdę powiedziawszy, nie mam nic dodania w stosunku do tego, co zostało już napisane w tym piśmie. Nam chodzi przede wszystkim o doprecyzowanie form szkolnych i pozaszkolnych, ponieważ do pory sprawiało to bardzo dużo problemów interpretacyjnych. Nie było nigdzie powiedziane – myślę że przedstawiciel Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego mnie poprze – jaką formą, pozaszkolną czy szkolną, są studia podyplomowe, było bardzo wiele nieścisłości w tym określeniu. Dlatego przede wszystkim chodzi o doprecyzowanie zapisów odnośnie do tego, co to są formy pozaszkolne i szkolne, jak również o to, żeby nasze egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe były w tym projekcie ujęte. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ale warto podkreślić jest to, że stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej jest generalnie pozytywne.

(Naczelnik Wydziału Edukacji Ustawicznej w Departamencie Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Ministerstwie Edukacji Narodowej Magdalena Wantoła-Szumera: Tak, oczywiście.)

Tak jak i większości resortów. Stanowiska są pozytywne, choć wnoszone są uwagi.

Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Strategii
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Andrzej Kurkiewicz:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorzy!

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Proszę się przedstawić.)

Andrzej Kurkiewicz, Departament Strategii w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

My również, jako ministerstwo, wnosimy kilka uwag, które mają naturę legislacyjną i czyszczącą, dostosowującą kodeks do przepisów ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Przede wszystkim chodzi o wykreślenie pojęć, które są użyte w kodeksie, a pochodzą ze starych przepisów prawa o szkolnictwie wyższym, to znaczy: studia dzienne, wieczorowe i zaoczne, znajdujące się w projektowanym art. 103 w ust. 3 i 4, a utrzymanie tylko zapisu: studia stacjonarne i niestacjonarne, zgodnie z przepisami obecnie obowiązującej ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Przychylamy się do propozycji Ministerstwa Edukacji Narodowej uregulowania i określenia jednoznacznie, co to są formy szkolne i pozaszkolne.

Zwracamy również uwagę na ust. 5 pkt 4, w którym jest wpisany tylko „rok szkolny”, a nie pojawia się „rok akademicki”, a także na zapisy ust. 7 i 8, w których są błędne odniesienia do ust. 1. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję uprzejmie.

Czy jeszcze ktoś z gości, ze stowarzyszeń, na przykład spośród przedstawicieli pracodawców, chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Przedstawiciel

Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”

Grażyna Spytek-Bandurska:

Dzień dobry, Szanowna Komisjo.

Reprezentuję Polską Konfederację Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”, nazywam się Grażyna Spytek-Bandurska.

Przedstawiliśmy w lipcu pismo do komisji, w którym generalnie pozytywnie odnosimy się do proponowanych rozwiązań, jednakże zwracamy się do szanownej komisji z prośbą o rozpatrzenie możliwości wprowadzenia dodatkowego zapisu o tym, że strony mogą w umowie przewidzieć możliwość niejako odpracowania przez pracownika tego czasu, który wiąże się z tym, że pracodawca ułatwił podnoszenie kwalifikacji zawodowych temu pracownikowi. Oczywiście zgadzamy się z tym, że taka możliwość istnieje na podstawie zasad wolności, na co zresztą Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, jednakże uważamy, że taki zapis kierunkowy, iż strony mogą w umowie zawrzeć możliwość przepracowania przez pracownika pewnego okresu w zamian za ułatwienie mu przez pracodawcę podnoszenia kwalifikacji, wydaje się zasadny, dlatego że w praktyce spotykamy się z takimi opiniami, że to jest narzucane przez pracodawcę, że pracodawca poniekąd zmusza pracownika do tego, żeby przepracował pewien okres po tym, jak ułatwi mu podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Wydaje się, że takie rozwiązanie nie zmieniałoby meritum projektu, a byłoby jaśniejsze dla stron, że taką możliwość fakultatywną mogą w umowie między stronami zawrzeć. Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, pan minister Andrzej Mleczeko.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Radosław Mleczeko:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Oczywiście, że nie dam słowa, iż projekt nie ugrzęźnie w dalszych pracach, ale mogę dać słowo, że z pełną determinacją będziemy dążyć do realizacji tego projektu, w związku z czym, również z pełną determinacją, chciałbym prosić pana przewodniczącego o umożliwienie, choćby w zarysie, zaprezentowania przed połączonymi komisjami – obiecuję, że zajmie to nie dłużej niż kilka minut – tych punktów, które uważamy że są wspólne w obu projektach, i tych, które w istotny sposób te projekty różnią między sobą.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Bardzo proszę. Oczywiście pan minister ma na imię Radosław.)

Panie Przewodniczący, przyzwyczailem się przez te wszystkie lata.

(Wesołość na sali)

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Bardzo proszę.)

Zastanawiam się już, jak mam na drugie.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Trzy istotne punkty, co do których wszyscy się zgadzamy i co do których obydwa projekty przedstawiają identyczne założenia. Pierwszy punkt: oba projekty są propozycją realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, co do tego nie mamy wątpliwości. Drugi punkt: oba projekty zakładają brak potrzeby wydania aktu wykonawczego do kodeksu pracy, co oznacza pełniejszą regulację zagadnień związanych z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych przez pracowników bezpośrednio w przepisach kodeksu pracy. Trzeci punkt: oba projekty określają w sposób ogólny podstawowe uprawnienia pracownika podnoszącego kwalifikacje zawodowe, pozostawiając stonom stosunku pracy uszczegółowienie wzajemnych praw i obowiązków w omawianym zakresie w umowie określonej jako umowa szkoleniowa. W tych sprawach jesteśmy zgodni.

Projekt senacki jednak nie dotyczy przynajmniej trzech bardzo ważnych obszarów, co do których minister pracy i polityki społecznej otrzymuje nieustające sygnały, że wymagają pewnego uregulowania. Raz, to jest obowiązek pracownika pozostawiania w zatrudnieniu przez określony czas po zakończeniu podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Dwa, to przypadki uzasadniające obowiązek zwrotu przez pracownika całości lub części kosztów poniesionych przez pracodawcę w związku z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych przez pracownika. I trzy, to rekompensowanie czasu szkolenia organizowanego przez pracodawcę, przypadającego po godzinach pracy lub w dniu wolnym od pracy dla pracownika.

Chciałbym powiedzieć, że projekt rządowy, jak już mówiłem na wstępie, jest próbą wykorzystania okazji związanej z koniecznością zmiany art. 103 kodeksu pracy ze względu na wyrok Trybunału Konstytucyjnego do szerszej, pełniejszej zmiany przepisów kodeksu pracy dotyczących podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez pracownika. Jest również próbą, w naszym przekonaniu, nowego ukształtowania wza-

jemnych relacji pracodawca – pracownik, związanych z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych przez pracownika, z uwzględnieniem faktu, iż chodzi tu o strony stosunku pracy, a zatem prawa i obowiązki pracownika oraz pracodawcy związane z kształceniem się w czasie zatrudnienia powinny dotyczyć kwalifikacji zawodowych pracownika w związku z zatrudnieniem u danego pracodawcy. W konsekwencji projektowane normy nie obejmą ogólnego rozwoju zawodowego pracownika ani jego kształcenia w kierunkach niezwiązanych z bieżącą lub planowaną pracą u danego pracodawcy.

I krótki mój komentarz. Otóż również z wcześniejszego doświadczenia zawodowego wiem, że istnieje istotna luka interpretacyjna dotycząca tego, który rodzaj szkolenia jest z punktu widzenia pracodawcy niezbędny, który powinien być refinanceowany, jaki rodzaj szkolenia powinien być poddany szczególnym regulacjom i normom. Wychodzimy z założenia, że pozostałe formy kształcenia, które nie wynikają bezpośrednio z obowiązków pracownika i stanowiska pracy bądź przewidywanych przez pracodawcę obowiązków w dalszym czasie, powinny pozostawać poza regulacją kodeksową, w zakresie swobody decyzji w relacji pomiędzy pracodawcą i pracownikiem. W żaden sposób nie chcemy ingerować w te relacje pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Jeśli jednak pracodawca z uzasadnionych powodów chce lub musi skierować pracownika na szkolenie, zobowiązuje się do pokrycia kosztów tego szkolenia i, że tak powiem, oddania pracownikowi czasu pracy, jeśli to szkolenie trwało poza czasem pracy, ale też i zobowiązuje pracownika do podjęcia tego szkolenia. Pracownik nie może się od szkolenia uchylić, jeśli pracodawca uznaje, że to stanowisko pracy takiego szkolenia wymaga. Chcielibyśmy zatem systemowo uregulować pewien obszar podnoszenia kwalifikacji w taki sposób, aby nie wkraczać w relacje pomiędzy pracodawcą i pracownikiem, a jedynie wskazać obszary możliwe do uregulowania w umowie zawieranej pomiędzy nimi. Ustawowe upoważnienie co do możliwości zawarcia w umowie szkoleniowej postanowień związanych z konsekwencjami nieuzasadnionego przerwania przez pracownika szkolenia byłoby jedną z takich regulacji.

I jeszcze jedna rzecz, bardzo ważna i systemowa, która wynika z tego, że upłynęły lata od wejścia w życie rozporządzenia: zrównanie w obszarze podatkowym sytuacji prawnej pracowników podnoszących kwalifikacje zawodowe, niezależnie od tego, czy podmiot prowadzący szkolenie działa w ramach systemu oświaty, czy też poza tym systemem. Chcemy pozostawić pracodawcy i w rezultacie również pracownikowi możliwość wyboru szkolenia i w konsekwencji ulg podatkowych, ponieważ dla pracodawcy jest to koszt uzyskania przychodu, a dla pracownika są to nieopodatkowane przychody. Tak więc chcielibyśmy poddać rozważce Wysokiej Izby również uregulowanie w tym zakresie.

Obawiamy się, że wobec dużej liczby uwag i komentarzy do projektu senackiego, z punktu widzenia legislacyjnego, może powstać pewna trudność związana z ich uwzględnieniem. Ponieważ minister pracy i polityki społecznej w swoim piśmie z lipca tego roku prosił jedynie o przedstawienie pewnych założeń dotyczących naszego projektu, nie chciałbym się dzisiaj skupiać na szczegółowych uwagach do projektu senackiego, ale takich uwag, o charakterze ogólnym, legislacyjnym i szczegółowym, jest kilkadziesiąt. Musielibyśmy również uwzględnić zastosowaną w tym projekcie terminologię, o której mówili przedstawiciele innych resortów: posługiwanie się pojęciem „zakład pracy” w znaczeniu podmiotowym jako „pracodawca”, choć obecnie w kodeksie pracy pojęcie to występuje jedynie w znaczeniu przedmiotowym; określenie wy-

miaru urlopu szkoleniowego z użyciem niezdefiniowanego pojęcia „dni robocze”; niezrozumiałe przemienne posługiwanie się w całym art. 103 pojęciami „pracownik podejmujący naukę”, „pracownik podnoszący kwalifikacje zawodowe” w regulacjach dotyczących uprawnień do urlopu szkoleniowego itd. Nie chciałbym jednak w tej chwili się na tym skupiać. Moja propozycja jest taka...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie chciałem to zaproponować.

W uzupełnieniu uwag ministra edukacji i ministra szkolnictwa wyższego prześlemy również uwagi szczegółowe dotyczące wszystkich zapisów ministra pracy i polityki społecznej, co ułatwi na pewno dalszą pracę.

Dziękuję za wniosek pani senator, która zaproponowała, jak rozumiem, odłożenie w czasie dalszych prac nad projektem. Mam nadzieję, że nasze uwagi ułatwią te prace. Wyrażam też nadzieję, że w październiku będziemy gotowi do przedstawienia naszego projektu. To scenariusz optymistyczny, bo będziemy chcieli uwzględnić wszelkie uwagi partnerów społecznych i poszczególnych resortów, w każdym razie mamy nadzieję, że nastąpi to niebawem.

Dziękuję bardzo za umożliwienie przedstawienia tego projektu.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Padł wniosek pani senator Grażyny Sztark, który w tym momencie powinniśmy rozpatrzyć, ponieważ on brzmiał w ten sposób, żeby po wysłuchaniu stanowisk resortów i partnerów społecznych podjąć decyzję, czy będziemy dzisiaj rozpatrywać wszystkie poszczególne poprawki, łącznie z tymi z ministerstwa pracy, których jeszcze nie mieliśmy okazji poznać, czy też poprosimy, bo dokładnie tak powinno to brzmieć, pana marszałka o przedłużenie terminu, celem dokładnego rozpatrzenia wszystkich zgłoszonych w czasie konsultacji propozycji i umówimy się na następne posiedzenie, na przykład przy okazji kolejnego posiedzenia Senatu w pierwszych dniach października. Nie wiązałbym tego kolejnego...

(Głos z sali: Szóstego.)

Na przykład 6 października.

Nie wiązałbym tego z równoległe trwającymi pracami resortu nad ustawą, bo pewnie w takim wypadku musielibyśmy to odłożyć na miesiące raczej niż na tydzień.

Poddaję zatem pod głosowanie wniosek, żebyśmy kontynuowali obrady nad tym projektem 6 października, dając sobie czas na spokojne zapoznanie się z uwagami resortów, przygotowanie propozycji przez Biuro Legislacyjne i ich rozpatrzenie.

Kto z senatorów jest za przyjęciem...

Przepraszam, jeszcze pan senator Rulewski chciałby zabrać głos w tej sprawie.

Senator Jan Rulewski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!...

Ale w ten sposób zamknęliśmy dyskusję. Nie chodzi mi jednak o dyskusję nad szczegółami, tylko nad warsztatem pracy, który dla mnie, Panie Ministrze, z całym szacunkiem dla pana i z otwarciem na pańską metodę, jest złym warsztatem pracy. Ja

sobie pozwolę tylko dwa zdania powiedzieć. Otóż to jest dwunasta zmiana w kodeksie pracy – rzecz niespotykana, żeby tak mieszać w kodeksie pracy.

(Głos z sali: Brawo.)

Mądrzy ludzie, mniej mądrzy niż my, wymyślili i powołali kiedyś komisję nadzwyczajną do spraw kodeksu pracy, żeby zmian dokonać kompleksowo, a nie na zasadzie wrzutek czy choćby tak, jak pan proponuje. Ja się wobec tego pytam: czy będziemy dalej zmieniać wszystkie kodeksy, w szczególności kodeks pracy, dotyczący tak ważnego zagadnienia jak szkolenia, na zasadzie szesnastej, dwudziestej siódmej wrzutki, która coś tam poprawi, czy też komisja nadzwyczajna, która powinna pracować, a pracowała od 1993 r., powinna nam gotowiec przygotować? To jest to pytanie, które, powiedziałbym, spowodowało, że idę na całość. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pan przewodniczący Zientarski.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze Rulewski! Szanowni Państwo!

W szczególności zwracam się do pana ministra. Komisja Ustawodawcza, jak wszyscy państwo wiecie, regulaminem przyjętym na pierwszym posiedzeniu w tej kadencji nałożyła na siebie obowiązek wykonywania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w określonym zakresie, nie wychodząc poza te orzeczenia, tylko ograniczając się do niezbędnych konsekwencji. Oczywiście jest, że nieomal w przypadku każdej ustawy istnieje potrzeba rozszerzania, uzupełniania czy wprowadzania jeszcze pewnych zmian legislacyjnych, o tym wiemy. Ja odbyłem rozmowę około dwóch – trzech tygodni temu z panem Berkim, prezesem centrum legislacji, i ustaliliśmy że pracujemy równolegle, że jeden na drugiego, mówiąc kolokwialnie, się nie ogląda. Dobrą sprawą jest to, co powiedział pan senator Augustyn, że spotyka się... Wyrok Trybunału Konstytucyjnego można wykonać w różny sposób. Są propozycje nasze, są propozycje rządowe, które idą jeszcze dalej, bo, tak jak powiedziałem, myśmy się świadomie ograniczyli, i najlepsza inicjatywa jest wybierana w Sejmie, zresztą też przecież z naszym udziałem w posiedzeniach komisji, każdy robi swoje, to, do czego się zobowiązał, i jest efekt końcowy. Tak że nie jest to wrzutka, Panie Senatorze, jest to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, nie jest to wrzutka, jest to nasza normalna, rutynowa praca. Chcę podkreślić, że w tej kadencji rozpatrzyliśmy już sto dwadzieścia cztery wyroki Trybunału Konstytucyjnego, to jest chyba pięćdziesiąta szósta czy pięćdziesiąta siódma inicjatywa ustawodawcza naszej komisji. *(Rozmowy na sali)* Robimy swoje. Oczywiście chcemy to robić optymalnie, dlatego bardzo się cieszę z wniosku pana ministra i popieram ten wniosek, i prosilibyśmy pana ministra, żeby w terminie, założmy, siedmiu dni doszło to do Komisji Ustawodawczej...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczko: Do Senatu.)

...do Senatu, żebyśmy mogli się ustosunkować do poprawek, na następnym posiedzeniu je przegłosować, i przejść do drugiego czytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Czy ktoś w sprawie wniosku pani senator Sztark chciałby jeszcze zabrać głos?
Jeśli nie, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za tym, byśmy zwrócili się do marszałka o przedłużenie terminu i pracowali dalej na posiedzeniu najprawdopodobniej 6 października? (23)

(Rozmowy na sali)

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Na tym dzisiejsze obrady kończymy.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 53)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 8 egz.

ISSN 1643-2851